

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek, Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Nota w sprawie rozbrojenia Niemiec

wręczona rządowi w Berlinie

BERLIN, 4.6. Ambasadorowie mocarstw sprzymierzonych wręczyli dzisiaj rządowi Rzeszy notę w sprawie rozbrojenia. Kanclerz Luder po przyjęciu noty oświadczył, że rząd Rzeszy niezwłocznie zbada notę, a następnie powzięnie decyzję co do zarządzeń, jakie w związku z tem mają być poczynione. (PAT).

polński oraz poseł belgijski wręczył w południe kanclerzowi Rzeszy notę zbiorową, w której rząd państw sprzymierzonych informuje rząd Rzeszy o warunkach ewakuacji strefy nadreńskiej.

Nota i jej załączniki ogłoszone będą w sobotę rano. (PAT).

BERLIN, 4.6. „Vossische Ztg.” dowiaduje się, iż nota sprzymierzonych mówi o warunkach, od których sojusznicy uzależniają ewakuację strefy kolońskiej. „Diplom. - Polit. Korr.” wyraża ubolewanie, że wbrew życzeniu Niemiec, kwestja rozbrojenia jest traktowana przez sprzymierzonych oddzielnie od paktu gwarantacyjnego.

Polska wybrana ponownie

do Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA, 4.6. Dokonano wyborów do Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. W głosowaniu tajnym Polska wybrana została głosami 45 delegatów na 55 obecnych.

Mandat w radzie administracyjnej Polska plastruje już od lat sześciu, z tego powodu przeciwko przedstawieniu Polsce mandatu protestował przedstawiciel Holandji.

Posucha w kasie dyrekcji teatrów we Lwowie

Artyści i personel techniczny grożą strajkiem

LWÓW, 4.6. Z powodu niewypłacenia gazy artystom i personelowi technicznemu teatrów miejskich grozi tu dziś wybuch strajku generalnego, którego następ-

stwem musiałoby być zamknięcie teatrów lwowskich.

Miasto zobowiązało się do wyrównania swoich zobowiązań do poniedziałku. Wobec tego strajk chwilowo zlikwidowano. (AW.)

Samoloty ratownicze dla Amundsen

rozpoczęły próbną loty

OSLO, 4.6. — Tel. wł. — Dziś rozpoczęły się próbną loty aeroplanów P. 14 i P. 22, które mają wyruszyć na pomoc Amundseno-

wi. Aeroplany będą przewiezione do Szpicbergu statkiem węgrym „Irga III”.

Protestacyjni strajk dziennikarzy i zecerów węgierskich

w obronie wolności prasy

BUDAPESZT, 4.6. — Tel. wł. Wobec zamknięcia przez rząd dziennika „Az Újság” wybuchł 24-godzinny strajk dziennikarzy

i zecerów we wszystkich dziennikach. Z tego powodu dziś i jutro dzienniki budapeszteńskie nie pojawiają się.

Dyplomatyczna kradzież w Berlinie

Z poselstwa rumuńskiego skradziono paszporty

BERLIN, 4.6. Do gmachu poselstwa rumuńskiego w Berlinie włamali się wieczorem złodzieje i skradli paszporty i większą ilość

odzieży. Policji nie udało się schwycić sprawców kradzieży.

Dzielny Anglik 48 razy przelewał swą krew do żył nieszczęśliwych chorych

Odnznaczono go krzyżem zastugi

LONDYN, 4.6. Drukarz William Tibl, który 48 razy udzielał swej krwi dla ciężko chorych, został odznaczony krzyżem zasługi Imperjum Brytyjskiego. Zaznaczyć

należy, iż Tibl odmówił przyjęcia wynagrodzenia, które ofiarowano mu w wysokości 20 f. szt. za każdą transfuzję krwi.

Słońce sieje śmierć w Wirginji

Od 50° C. upałów ludzie giną jak muchy

NOWY JORK, 4.6. — Tel. wł. — Radio z Wirginji donosi, że upały przybrały tam niesłychane rozmiary.

Sześćdziesiąt osób zmarło wskutek porażenia słonecznego. Upały dochodzą do 50 stopni Cels.

Zaburzenia w Portugalji

Na ulicach Lizbony połała się krew strajkujących robotników

LIZBONA, 4.6. — Tel. wł. Proklamowano tutaj strajk generalny. W kilku punktach miasta do-

szło do starć ludności z wojskiem. Kilka osób odniosło rany. W parlamencie trwają burzliwe narady.

Nowa partja ukraińska

w Małopolsce wschodniej

LWÓW, 4.6. „Chwila” donosi, że ukraińscy wschodnio-galicjacy czynią starania w kierunku zjednoczenia wszystkich narodowych stronnictw ukraińskich w jednolitą partję.

W skład nowego stronnictwa miałyby wejść: odłam trudowików z pod znaku „Dziła” i „Na-

szego Prapora”, oraz narodowe organizacje ukraińskie reprezentowane w polskich ciałach ustawodawczych.

W najbliższych dniach prawdopodobnie pojawi się oficjalny program nowej s konsolidowanej partji ukraińskiej. (AW.)

PADEREWSKI zakupił tereny naftowe w Texas

Mają one obfitować w olbrzymią ilość ropy

NOWY JORK, 4.6. — Tel. wł. — Ignacy Paderewski zakupił w Ameryce, w stanie Texas w pow. Eastrop,

„wielkie tereny naftowe, które zamierza na własną rękę eksploatować.

Na terenach Paderewskiego przystąpiono już do robót wiertniczych.

Pierwsza studnia naftowa, która wywiercono, sięga 1.600 stóp głębokości.

Według opinii fachowców tereny zakupione przez Paderewskiego „są w olbrzymiej ilości ropy”. Wiadomość ta wywołała żywe poruszenie wśród kolonii polskiej w Ameryce.

Proces prasowy

o zniesławienie komendanta policji łódzkiej

ŁÓDŹ, 4.6. — Tel. wł. — W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się wczoraj sprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Polskiego” p. Władysławowi Magalskiemu, oskarżonemu o zniesławienie w druku in-

spektora policji państwowej Łódzkiej.

Rozprawa trwała cały dzień. Sąd skazał redaktora Magalskiego na 2 miesiące więzienia z zawieszaniem wyroku na przeciąg lat pięciu.

Poseł Korfanty i senator Hammerling ubiegają się o monopol radio nadawczy w Polsce

W związku z wniesionym przez Rząd projektem ustawy, przewidującym monopolizację radiotelegraficznych stacji nadawczych w Polsce na rzecz mieszanej spółki rządowo - prywatnej, — przeszła się w Sejmie pogłoska, iż o monopol radio - nadawczy ubiegają się spółka na czele której stoją po-

seł Korfanty i senator Hammerling.

Projekt ten spotkał się ze stanowczym oporem stronnictw sejmowych, które słusznie obawiają się, aby radiowe stacje nadawcze nie były wykorzystane jako środki agitacji przy wyborach do ciał ustawodawczych na rzecz pewnych partyj.

Polski karmazyn ze świadectwem ubóstwa Największy bogacz w Polsce Jedzie zagranicę za umowy paszportem za 25 złotych

Hrabia Alfred Potocki „ubogim przemysłowcem”

Jak się dowiadujemy właściciel olbrzymich latyfundiów i przedsiębiorstw przemysłowych w Małopolsce Środkowej — hr. Alfred Potocki — pan na Łańcucie z przyległościami, właściciel znanej w całym kraju fabryki wódek i rozolisów, uzyskał w tych dniach

królewską parę rumuńską w czasie jej ostatniego pobytu w Polsce.

Hrabiego Potockiego zwolniono nawet od obowiązku załączenia do podania

niezbędnego dla otrzymania paszportu zagranicznego —

świadectwa ubóstwa. A szkoda... bo takie świadectwo, jednego z najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej — byłoby niezwykle ciekawym dokumentem.

Wyjąz podane do władz hrabia Alfred Potocki motywował tem, że jest

„dorabiającym się przemysłowcem wódczanym”!

Wiadome jest powszechnie, że ojciec hr. Alfreda — pteżny karmazyn Roman Potocki, stale uchylał się od ofiar na cele narodowe,

bardzo chętnie natomiast urządził wspaniałe polowania, dla rozmaitych

ehzherzów austriackich. Syn hr. Alfred idąc w ślady pa py hucznie i buńczucznie gościł w swym przepysznym zamku

Powitanie nowe o konsula polskiego w Mińsku

MIŃSK, 4.6. — Tel. wł. — Przybył tu nowy generalny handlowy konsul polski p. Ewko. Przedstawiciel sowieckiej Białorusi, Chidorowicz, powitał go uprzejmie. W przemówieniu wyraził Chidorowicz nadzieję, że stosunki między Polską a Białorusią sowiecką będą się polepszały.

Bawelna niszczy kurs franka

Minister finansów o kryzysie waluty francuskiej

PARYŻ, 5.6. Caillaux oświadczył, iż osłabienie kursu franka francuskiego przypisać należy najsilniejszemu zakupom surowej bawelny zagranicą. O rzuceniu państwowych rezerw złotych na rynek nie może być mowy obecnie, gdyż haussa obcych dewiz nie została spowodowana spekulacją.

120 zabitych podczas jednej burzy

Potworny orkan w Ameryce

NOWY JORK, 5.6. Straszny wylkon nawiedził wczoraj okolice Ohio i Chicago. W Chicago stwierdzono dotychczas 20-tu zabitych. Liczba ofiar w Ohio wynosi 100 osób

Dziś miał wrócić Amundsen

według jego własnych obliczeń

„Fram” wyrusza na poszukiwania

BERLIN 5.6. „Vossische Zeitung” donosi że Spitzbergu: Z pokładu okrętu „Fram” nadszedł w dniu wczorajszym telegram iskrowy, który głosi: Dziś upłynął okres czasu dwutygodniowy który Amundsen wyznaczył jako ostateczny termin swego po-

wrotu z bieguna północnego. Obecnie okręt zaczyna poszukiwania wzdłuż ładu, aby móc przyjąć z pomocą lotnikom, w razie jeżeliby ci byli zmuszeni do odbycia drogi powrotnej pieszo.

Tajemnica śmierci Sawinkowa: został otruty i wyrzucony przez okno przez ślepaczy bolszewickich

BERLIN 5.6. Organ socjal-rewołucjonistów rosyjskich „Dien” wychodzący w Berlinie twierdzi, że Sawinkow został w więzieniu zamordowany. („Express Poranny” już dnia 14 maja w depeszy, z Kopenhagi donosił, iż nie może być mowy o samobójstwie, lecz o zamordowaniu Sawinkowa. Prz. Red.).

zaparzenie herbaty, wiano jakis płyn. W pół godziny potem Sawinkow nie żył. Niejaki Grunow który obaj służył po Weidem, opowiada, że znalazł w celi Sawinkowa naczynko i wyrzucił go przez okno. Grunow oświadczył następnie, że Weide, wiedząc, że z powodu rozpowszechniania wiadomości poufnych, będzie aresztowany, odebrał sobie życie.

Członek czerezwycieczki Weide zeznał, iż widział, że do wody, którą nosił Sawinkowowi na

Trupy dwu braci w łóżku

Tajemnicze morderstwo we Włoszech

RZYM, 5.6. W miasteczku Cambrone znaleziono trupy dwu braci, jednego 17-toletniego, oraz drugiego 19-toletniego, którzy do stał zamordowani w łóżku.

Pod zarzutem zabójstwa aresztowani zostali burmistrz miasteczka, jego brat, oraz proboszcz miejscowy.

Hakatystyczny motłoch gdański

chciał znieważać wycieczkę lwowianek, zwiedzającą miasto

LWÓW 5.6. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono energiczny protest Rady miasta Lwowa przeciw brutalnemu zachowaniu się gdańszczan wobec wycieczki polskiej uczennicy szkoły gospodarstwa w Snobkowie pod Lwowem.

aby przeciwko tym ekcesom wystąpiły w sposób jaknajenergiczniejszy.

Uczennice na liczbę 26 wraz z dwoma nauczycielkami i dyrektorką 27 maja przybyły do Gdańska celem zwiedzenia miasta. Oprócz szvkan władz gdańskich wycieczkę spotkały ordynarne wytwiska ze strony motłochu portowego, który nawet miał zamiar czynnie znieważać wycieczkę. Rada miejska zwróciła się do odpowiednich władz,

Sejm w nowej szacie i hotel poselski

WARSZAWA, 5.VI.

Na ulicy Wiejskiej przystąpiono do robót w związku z przebudową gmachu sejmowego i wzniesieniem hotelu poselskiego. Wyznaczono plac i zgromadzono już znaczne zapasy cegły i cementu.

Roboty murarskie rozpoczną się już dn. 15 bm., ukończą się zaś, według obliczeń, 1 sierpnia 1926 roku.

Z OSTATNICH DEPEZ

— Ambasada niemiecka w Rzymie zaprzecza pogłoskę, jakoby powiadomiła Musoliniego, że o ile Rzesza uzyska zezwolenie na połączenie Austrii z Niemcami, to mogłaby rozciągnąć gwarancje, ofiarowane Francji również i na granice czeskosłowackie i polskie.

— Francuski minister Demoncez dokonał wczoraj popołudniu otwarcia sekcji sowieckiej na wystawie sztuki dekoracyjnej. Wobec tego, że komuniści wznosili okrzyki: „Nicht żyja sowiec!” Demoncez uprzedził Krasina, ambasadora sowiektów, że nie będzie kontynuował wizyty, której charakter został zniesławiony, poczem opuścił pawilon sowiecki.

— Prezydent republiki Doumergue za wiadomości oficjalnie, że weźmie udział w festiwalu muzyki polskiej, który się odbędzie 11 czerwca r. b. w Operze.

G I E Ł A

WARSZAWA, 5.VI. Akcje, listy zastawne i papiery państwowe bez zmiany; z walut przed giełdą nadal słabe Paryż, i Belgja.

PARYŻ, 5.6. Otwarcie: Londyn 99.82 Nowy Jork 20.54, Belgja 98, Hiszpania 299.50, Włochy 81.90, Szwajcaria 398, Danja 387, Holandia 825, Norwegia 346, Szwecja 550, Rumunia 9.65.

Banknoty Dol. St. Jedn. (za 1) 5.18.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE Papiery lokacyjne

Metale Rubel złoty 2.67.5, Dolar złoty 5.18, Funt ang. złoty 25, Dolar srebrny 4, Rubel srebrny 1.91, Srebrny bilon rosyjski 0.90.

5 proc. pożyczka konwer. 46.00, 8 proc. Poł. Złota 71.00, 10 proc. Poł. kolejowa 90.00, 6 proc. Poł. dolarowa 62.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 23.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915-16 r. 13.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. prze dw. 17.65

Dewizy Belgja (za 100) 24.95, Holandia (za 100) 208.80, Londyn (za 1) 25.25, Paryż (za 100) 25.50, Praga (za 100) 15.41, Szwajcaria (za 100) 100.65, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.15, Włochy (za 100) 20.80.

Akcje B. Dyskontowy 5.75 B. Handlowy 4.45, B. dla Handl. i Przem. 1.00, B. Przem. we Lwowie 0.28, B. Zachodni 1.50, Puls 0.46, Spiess 2.10, Czerny 0.44, Warsz. Cukier 2.34, Piłczyński 0.39, Węzłiel 1.94, Nubel 1.62, Cegiński 0.39, Liliop 0.56, Modrzejów 3.40, Norblin 0.89, Ostrowieckie 5.25, Parowry 0.54, Rudzki 1.31, Starachowice 1.67, Żyrardów 7.60, Haberbusch 5.70, Spirytus 2.25.

ZURYCH, 5.6. Otwarcie: Paryż 25.12 Londyn 25.08, N. Jork 5.16, Belgja 24.5, Włochy 20.57.5, Holandia 207.3, Berlin 1.22.9, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.24, Oslo 86%, Kopenhaga 96.95, Sofia 3.72%, Praga 15.30, Warszawa 99.34, Budapeszt 0.72%, Białogrod 8.57%, Ateny 8.55, Turcja 2.78, Bukareszt 2.45, Helsinki 13.—, Buenos Aires 207%.



TADEUSZ MAZURKIEWICZ przez Związek artystów scen polskich, został odznaczony przez króla bułgarskiego, Borysa III krzyżem kawalerskim orderu św. Aleksandra za działalność kulturalną i artystyczną na stałym miejscu sekretarza poselstwa polskiego w Sofii.

Poseł Dąbrowski i generał Sikorski unieemożliwiają

normalne obrady komisji wojskowej Sejmu

Pos. Zaluska nie uznaje Józefa Piłsudskiego za Marszałka Polski

WARSZAWA, 5.VI.

Wczorajsze posiedzenie komisji wojskowej dało znów gorszący przykład niedbalstwa referenta posła Stefana Dąbrowskiego i jego niechęci do uchwał komisji.

Obrady nad Radą wojenną, wojskowym organem doradczym ministra spraw wojskowych.

Ref. pos. Dąbrowski poza plecami komisji porozumiał się z przedstawicielami rządu i zmienił projekt rządowy wbrew uchwałom komisji. Nie zawiadomił o tym jej członków, by nie dać im czasu do zajęcia stanowiska wobec poczynionych zmian.

Ostro zaatakowany za to przez pos. Miedzińskiego p. referent usprawiedliwił się, że chodziło o rzeczy małej wagi. P. Dąbrowski może istotnie nie rozumiał, że chodziło tu faktycznie o rzecz wielkiej wagi.

mianowicie o to, czy w Radzie wojennej mają zasiadać ludzie przeznaczeni do dowodzenia, czy administratorzy pokojowi.

Gdy pos. Węziński zaproponował aby, jako się dzieje w innych państwach, do Rady wojennej należeli marszałkowie Polski, pos. Zaluska sprzeciwił się temu oświadczając, że stronictwo jego Piłsudskiego za marszałka nie uważa.

I polskich marszałków nie chce w Radzie wojennej. Zaznaczyć wypada, że drugim marszałkiem Polski jest Ferdinand Foch — więc zaślepione partyjnictwo zwalczając Piłsudskiego, wtórzyło się tem samym i przeciw Fochowi.

Około 60 milionów kredytów rządowych otrzymało rolnictwo w pierwszym kwartale r.b.

Nieurodzaj zeszłoroczny zmusił Rząd do niesienia rolnikom pomocy

WARSZAWA, 5.VI.

W pierwszym kwartale r. b. z pomocy kredytowej banków państwowych korzystało najwięcej rolnictwo. Banki państwowe musiały zwracać baczną uwagę na rolnictwo z powodu

braku elementarnych, jakie na przedzie rolnictwo w roku ubiegłym, na jakich skutki silnie dawały się odczuć z początkiem roku.

Kredyty udzielone rolnictwu w pierwszym kwartale r. b. przedstawiały się jak następuje:

W Banku Polskim kredyty dla rolnictwa wzrosły w ciągu I-go kwartału o 28,3 mil. zł. (na dzień 1.1. wynosiły 26,4 mil. zł., na dzień 1.4. 54,7 mil. zł.).

W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty rolnicze wzrosły o 9,1 mil. zł. (na dzień 1.1. wynosiły 8,3 mil. zł., gdy

Kolejowi inżynierowie drogowi zjeżdżają się dziś z całej Polski do Warszawy

WARSZAWA, 5.VI.

Dzisiaj rozpoczyna się w gmachu min. kolei I zjazd inżynierów drogowych, który trwać będzie 2 dni.

O celach i zadaniach tego związku udzielił „Expressowi Porannemu” dyrektor departamentu budowy i utrzymania kolei inż. Józef Arozowski następującej informacji:

— Na zjeździe rozważane będą zadania

techniczne i gospodarcze w zakresie utrzymania kolei, które stanowią obecnie temat ogólnego zainteresowania. W tym celu delegaci poszczególnych dyrekcji kolejowych wygłoszą krótkie referaty.

Głównym zadaniem zjazdu jest wytworzenie łączności pomiędzy inżynierami, w celu wzmożenia ich współpracy i zapewnienia im pomocy technicznej i administracyjnej.

— Czy zjazd ten wpłynie na poprawę stosunków, panujących obecnie na kolejach?

— Nie tak dotąd, ale wpłynąć nie może na ulepszenie stosunków kolejow-

Międzyministerjalna komisja radzi nad wojskowym przysposobieniem młodzieży polskiej

WARSZAWA, 5.VI.

W sal. obrad Rady wojennej min. spr. wojsk. pod przewodnictwem min. spraw wojskowych odbyła się konferencja z udziałem min. spr. wewn. Ratajskiego, min. oświaty p. St. Grabskiego, min. robót publ. Rybczyńskiego, rektorów wyższych uczelni, szefa sztabu generalnego, szefa ad-

ministracji i przedstawicieli ministrów skarbu i spraw finansowych, w sprawie ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i o przysposobieniu wojskowym.

Konferencja ustaliła zasadnicze wytyczne, które znajdują wyraz w ostatecznej redakcji ustawy, opracowywanej pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego.

WYZWOLENIE I PRAWICA przeciw pracownikom umysłowym

Inteligencja pracująca nie zapomni partjom haniebnego podeptania jej zasadniczych interesów

WARSZAWA, 5.VI.

Na posiedzeniu komisji ochrony pracy na wniosek posła „Wyzwolenia” p. Baranowskiego, dyskusja nad ubezpieczeniem pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia została odroczone

do czasu wniesienia przez rząd ogólnej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Uchwała ta pozbawiająca na długi czas nadzieję na poprawę losu bezrobotnych inteligentów, masowo rzuconych na bruk

przez wszelkiego rodzaju redukcje — jest świadectwem, jak traktuje Sejm wogóle, a w nim prawica i „Wyzwolenie” potrzeby najofiarnej warstwy

narodu. Jest to też nauka dla tej inteligencji, która niepotrzebnie oddaje swe siły na usługi demagogii wśród chłopów, demagogii współdziałającej chętnie z reakcją, gdy chodzi o byt pracownika umysłowego.

NIEMCY WYPOWIEDZIAŁY POLSCE wojnę gospodarczą

Nie przyjmując węgla polskiego, chcą wymusić na Rzeczypospolitej ustępstwa polityczne w traktacie handlowym

Polski węgiel znajdzie rynki zbytu w Europie południowej nad Adriatykiem

WARSZAWA, 5.VI.

„Express Poranny” donosi, że niemiecki komisarz węgla do spraw przywozu wydał

zakaz importu węgla polskiego do Niemiec

Należy wyjaśnić, że w Niemczech komisariat przywozu węgla wytrzymał się z czasów wojny, a przy braku ustawy celnej komisariat ten korzysta z nieograniczonego niemal prawa w tej dziedzinie.

Zarządzenie, o którym mowa, zostało niewątpliwie wydane z polecenia rządu niemieckiego, który tą drogą usiłuje wywrzeć nacisk na Polskę i uzyskać

ustępstwa natury politycznej w toczących się obecnie rokowańach o polsko-niemiecki układ handlowy.

Polska gotowa jest przyznać Niemcom w tym układzie klauzulę największego uprzywilejowania, czyli to samo, z czego w dziedzinie stosunków gospodarczych korzysta u nas Francja, Belgja, Czechosłowacja. Niemcy żądają jednak praw znacznie szerszych, a mianowicie

prawa osiedlenia się w Polsce obywateli niemieckich.

Na ten postulat, załatwiający Łardzo wyraźną wonią polityczną, rząd polski nie zgodził się pod żadnym pozorem.

Przyjęcie go oznaczałoby oddanie naszych ziem b. zaboru pruskiego na pastwę germanizacji.

Rząd niemiecki, wydając zarządzenie o zakazie wywozu do Niemiec węgla polskiego, liczy, że tą drogą

wymusi na Polsce ustępstwa.

Polska wywozi w tym czasie do Niemiec 6 milionów ton węgla rocznie. Odciecie rynku

Rewizja koncesji na bufety kolejowe „Ruch” nie otrzyma koncesji tytoniowych na kolejach

WARSZAWA, 5.VI.

Sejmowa komisja inwalidzka i opieki społecznej ze względu na protekcyjne stosunki ujawnione w dyrekcji kolejowej i lwowskiej — zażądała poddania rewizji wszystkich dzierżaw bufetów

kolejowych na całym terytorjum państwa.

Komisja jednogłośnie wypowiedziała się przeciw udzieleniu koncesji tytoniowej na kolejach towarzystwu Ruch.

Adolf Nowaczyński skazany na dwa tygodnie twierdzy za udział w pojedynku

WARSZAWA, 5.VI.

Sąd okręgowy skazał p. Adolfa Nowaczyńskiego na 2 tygodnie twierdzy za udział w głosnym pojedynku z pułk. Dzwon-

kowskim w lasku wawerskim. Wynik pojedynku na pistolety był bezkrwawy.

P. Nowaczyński przyznał się przed sądem do winy.

Briand o stanie rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa

PARYŻ, 4.6. Na posiedzeniu Rady ministrów Briand przedstawił stan narad w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Briand oświadczył, iż porozumienie państw sprzymierzonych w sprawie odpowiedzi na propozycję niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeń-

stwa — jest całkowite.

Briand dodał, iż odpowiedź Francji będzie wysłana niezwłocznie po jego powrocie z Genewy, dokąd udaje się w sobotę i gdzie zamierza odbyć narady z Chamberlainem. (PAT).

Parlamentarzyści angielscy w zagłębiu naftowym

BORYSŁAW, 4.6. Dziś przybyła tu wycieczka parlamentarzystów angielskich.

Na powitanie pojawili się przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych oraz sfer naftowych.

Goście zwiedzali kopalnie „Pax”, „Pion” i „Daisy”. W czasie zwiedzania sztybów przyglądali się goście z wielkim zaciekawieniem wydobyciu ropy oraz robotom wiertniczym.

Z Borysławia wyjechali goście angielscy do Drobobycza. (PAT).

W Ameryce szukają bolszewicy kupca na koronę Katarzyny i słynnego „Orłowa”

MIŃSK, 4.6. — Tel. wł. — Sowiecki komisariat do spraw finansowych, chcąc ratować sytuację, postanowił sprzedać klejnoty koronacyjne Romanowych.

Skarb ten oceniony został na 300 milionów rubli w złocie. Specjalna komisja odjeżdża w tym celu do kraju miliardów, do Ameryki, gdzie jedynie możliwy jest uzyskanie

takiej zawrotnej sumy. Klejnoty te — to korona Katarzyny II, jabłko koronacyjne tej carycy, dwa brylantami wyodrążone łuski i dwie małe korony. Największą wartość przedstawia słynny brylant „Orłow”, który uchodzi za największy i najczystszy w świecie.

Ospaty i niedołączy BIUROKRATYZM

opracowuje ustawy budowlane tak długo, aż kapitał zagraniczny ucieka z Polski

WARSZAWA, 5.VI.

Sprawa budownictwa mieszkaniowego przewleka się niestety w nieskończoność. Obecnie opracowuje się t. zw. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast. Potrwa to

wprawdzie, ze stanowiska prawniczego, niedługo, lecz sam fakt, iż w czerwcu nie są gotowe ramy prawne ruchu budowlanego, może nastroić jak najbardziej pesymistycznie nawet zapalonego spółdzielcę mieszkaniowego.

Nie chodzi tu już o sezon obecny, który w znacznej części

jest już stracony, lecz zachodzi obawa, iż przy dotychczasowym tempie prac organizacyjnych i przygotowawczych nie posuniemy się naprzód także i w przyszłym roku.

Mamy wiadomości, iż w kilku wypadkach kapitał zagraniczny, który był skłonny zaangażować poważniejsze kwoty w ruchu budowlanym Polski, cofnął się, ża żony szereg trudności biurokratycznych i odkładaniem decyzji do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego.

Sprawa poczyna być kompromitująca.

Sejm „usypia” drażliwą kwestję

zmiany ministra spraw wewnętrznych

TO NAJLEPSZE CO MOŻE Z NIA ZROBIĆ

WARSZAWA, 5.VI.

Podniecenie wczorajsze, wywołane w Sejmie dyskusją nad koncesjami monopolowymi ustąpiło miejsca pracy w kilkunastu komisjach. Nawet komisja wojskowa przypomniała sobie o projekcie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych i podjęła nad nim dalsze obrady.

W sytuacji, wywołanej ustąpieniem p. Thugutta, zmiana nie zaszła; między prawicą a Klubem P.P.S. nie doszło dotychczas do porozumienia co do osoby następcy po ministrze Ratajskim.

Istnieje wobec tego zamiar odroczenia tej kwestji na przeciąg 2 tygodni, ażeby rzecz „usnęła”.

Niezapomnieć od tego, Klub P.P.S. ma odbyć dziś posiedzenie, na którym będzie rozważany stosunek tego ugrupowania do Rządu, z uwagi na sytuację, wytworzona po ustąpieniu p. Thugutta.

Magistrat warszawski przeznaczal na organizację tego koncertu całe 10 tys. złotych; nadto dyrektor Młynarski otrzymał gwarancje pokrycia możliwych niedoborów do wysokości druzgich 10,000 złotych.

W części solowej koncertu biorą udział wyłącznie artyści zamieszkalicy, a mianowicie: pani Demouleat, sopr. dram. opery paryskiej, pani Aleksandrowiczowa, sopr. liryczny opery paryskiej, Paweł Kochański — skrzypce i Artur Rubinstein — fortepian. Nadto dyr. Młynarski korzystał będzie z pomocy orkiestry i chórow opery paryskiej.

Popis baletu i muzyki polskiej w Paryżu

Dyr. Młynarski dostał kredyty i jedzie

Dyrektor E. Młynarski wyjeżdża jutro do Paryża dla ostatecznego przygotowania wielkiego polskiego koncertu „gala”, który się odbędzie d. 11 b.m. w Grand - Opera.

Wbrew informacjom dzienników, w koncercie tym nie biorą udziału ani chóry, ani orkiestra opery warszawskiej, pociągnęły to bowiem za sobą zbyt wielkie koszty. Z zespołów warszawskich pojedają jedynie lepsze siły baletowe, w ilości 21 osób z primabaleriarni Szmolcówną i Szymańską oraz p. P. Zajlichem, jako kierownikiem.

Impreza kalkulowana jest tak, ażeby z dochodów koncertu możliwa była pokryć najważniejsze koszty.

Magistrat warszawski przeznaczal na organizację tego koncertu całe 10 tys. złotych; nadto dyrektor Młynarski otrzymał gwarancje pokrycia możliwych niedoborów do wysokości druzgich 10,000 złotych.

W części solowej koncertu biorą udział wyłącznie artyści zamieszkalicy, a mianowicie: pani Demouleat, sopr. dram. opery paryskiej, pani Aleksandrowiczowa, sopr. liryczny opery paryskiej, Paweł Kochański — skrzypce i Artur Rubinstein — fortepian. Nadto dyr. Młynarski korzystał będzie z pomocy orkiestry i chórow opery paryskiej.

Czy za przelaną krew INWALIDZI NIE SĄ GODNI MONOPOLÓW, którymi tuczą się pasibrzuchy i pasożyty

WARSZAWA, 5.VI.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu oświadczyło się przeciw wnioscowi koła żydowskiego o odwołanie rozporządzenia Prezydenta, które wprowadza rewizję koncesji, udzielonych na sprzedaż artykułów monopolowych. Formalnie nie było w tem wszystkim nic nadzwyczajnego. Na każdym posiedzeniu Izby jedno wnioski upadają, inne zyskują, notuje się fakt i idzie dalej.

Okoliczności, wśród jakich rzecz została wczoraj rozstrzygnięta, nasuwają przykre refleksje, w stosunku do przejawów z innej zgola dziedziny.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ma na celu zapozatwienie inwalidów wojennych. Prawda jest, że przyznawanie koncesji monopolowych jest środkiem zastosowanym także w innych państwach względem inwalidów. Francja, Włochy, Austria uregulowały tą drogą kwestję zaopatwienia inwalidów. Jest to sposób może najtrafniejszy.

Rzeczowo nie da się też wiele zarzucić rozporządzeniu, chodzi natomiast o zjawisko inne.

W wyżej dzienicy austriackiej, większość koncesji znajduje się w rękach ludności żydowskiej i koła żydowskie w Sejmie podjęło z tego powodu kroki zmierzające do uchylenia rozporządzenia. Początek akcji datuje się od stycznia b. r., przyczem zabiegi koła spotykały się z cichym uznaniem ich racji ze strony pewnych wpływowych sfer sejmowych, jak również i pewnych czynników rządowych.

Zapewnienia dawane w tej mierze, utrzymywały przedstawicieli koła w mniemaniu, że zabiegi osłabną skutek. Widoki zwycięstwa wzmagaly energje wysiłków i wytwarzały atmosferę podniecenia, która wczoraj wy-

ładowało się z całą bezpośredniością.

Otóż tego rodzaju metody nie zasługują na pochwałę.

Ziemiaństwo doznaje u g, miasta za to płacą

Nie głódźcie nas przynajmniej, gdy wam wiatr w oczy nie wieje

Wedle urzędowych obliczeń największe zaległości w podatku majątkowym wykazuje wielka własność ziemska.

Ministerstwo skarbu, chcąc ułatwić wielkiej własności splatę tych olbrzymich zaległości wystąpiło z nowym projektem, który niebawem zostanie przedłożony Sejmowi. Projekt ten przewiduje, iż wedle nowego kontyngentu wielka własność, której majątek oceniono na 2,6 miliardów złotych zapłaci tytułem podatku majątkowego 343 milionów; przemyśl, którego majątek oszacowano na 3,8 milj. zapłaci 449 milj., podczas gdy poprzednio po datek majątkowy od wielkiej własności był wyznaczony na 500, dla przemyślu na 375 milionów złotych.

Projekt przewiduje nadto przedłużenie terminu zapłaty na 4 do 8 lat, zależnie od wysokości podatku majątkowego.

Obszarnicy otrzymują więc poważny przywilej, który obciąża miasta i przemysł.

Sądźmy, iż miastom należy się ekwiwalent w postaci „utrudnienia wywozu zboża i ziemio-

plodów, Obserwator.

DEMON PRZEDMIEŚCIA

KROLOWA APASZOW LWOWSKICH

padła pod ciosem sztybla szewskiego w pierś

Krwawa zemsta szesnastoletniego amanta

W dzielnicy Gródeckiej w Lwowie grasowała od dłuższego czasu niejaką Marija Grochowa.

Rosła, okazałej postawy, o dużych czarnych oczach i bujnych kruczonych włosach uchodziła za piękność podmiejską.

Nie też dziwnego, że otaczał ją rój młodzieży. Dla podniesienia swej urody, przywdziewała na głowę czerwona chusta i stoła się na cyganke. To też znana powszechnie była pod nazwą cyganichy.

Szesnastoletni Gendus, chłopak skądinąd często policja, nie zakładała często policja, — bowiem znajdowała złodziejski magazyn łupów.

Grochowa bowiem była osobą pewną i wielce dyskretną. Wkońcu jednak znudziły jej te częste niepokoje, wypęzifa z domu wypraktykowanymi zło. lejaszków i szukała towarzystwa tylko młodych chłopców.

To stało się źródłem jej tragedji.

W dniu onegdajszym o zachodzie słońca 16-letni Stanisław Kołakowski, syn gospodarza ze wsi Samurzyn, gm. Karzew, pod Otwockiem wszedł był z domu w odwiedziny do zamężnej siostry do odległej o dwa kilometry wsi Oliń.

Poszedł i tego dnia do domu nie wrócił.

Zaniepokojona matka Stanisława poszła następnego dnia w południe do córki dowiedzieć się, co stało się z jej synem.

Między Samurzynem a Glińa

NAGI TRUP W LESIE POD OTWOCKIEM

Ohydny mord dokonał dezertier, aby w przebraniu ukryć się przed karą za ucieczkę z wojska

W dniu onegdajszym o zachodzie słońca 16-letni Stanisław Kołakowski, syn gospodarza ze wsi Samurzyn, gm. Karzew, pod Otwockiem wszedł był z domu w odwiedziny do zamężnej siostry do odległej o dwa kilometry wsi Oliń.

Poszedł i tego dnia do domu nie wrócił.

Zaniepokojona matka Stanisława poszła następnego dnia w południe do córki dowiedzieć się, co stało się z jej synem.

Między Samurzynem a Glińa

znajduje się zagajnik, przez który prowadzi droga. Ta droga skierowała się Kołakowska i za ledwie weszła między szumiące konary, tchnęło ją jakiegoś z przeczucie. Przeżegnała się i jeszcze bardziej się przerażała, bo oto znalazła na drodze grubego brzozywo pnie, na którym były ślady krwi.

— Niechybnie jest to krew Stacha — zabiło gwałtownie przeczuciem tknięte serce matki — i nie omyliło się. Zaledwie bowiem zdołała się rozzejrzeć, spostrzegła przykryty gązłami nagi trup,

a odrzucając gązły, poznała w trupie swego kochanego Stacha.

Po dokonaniu mordu dezertier zdarł z ofiary ubranie i białą przebrał się i zbiegł, zostawiając w pobliżu swoje ubranie wojskowe.

Dzięki temu ubranu ustalono jego nazwisko.

Morderca narazie zbiegł, policja jednak jest już na jego tropie.

LEKARZ „CUDOTWORCA”



W Pradze Czeskiej, przy wybrzeżu Massaryka, mieszka były księgarz B. Kocł, który zaniechawszy swego zawodu, zabrał się do leczenia chorych. Kocł jest typowym hipnotyzerem, który przez dotykaniem rękami uzdrawia głuchych, ślepych, leczą wrzody, a nawet raka.

Utrzymuje on, iż obdarzony jest szczególną siłą promieniotwórczą, która działa zbawienne na organizm ludzki.

Pacjenci, którzy poddali się leczeniu B. Kocłego, twierdzą, iż pozbyli się swych dolegliwości i czują się zdrowymi.

Takich uzdrowieńców liczy Kocł około czterech tysięcy. Nic więc dziwnego, iż cisną się do niego tłumy chorych, a poczta przynosi codziennie stopy listów, błagających go o pomoc.

Lekarze prasy, którzy zajęli się zbadaniem tego fenomenu — twierdzą, iż cudotwórca lekarz jest szarlatanem, który sprytnie umie wyzyskiwać łatwowierstwa ludzka.

TRUCICIEL POD PIERZYNĄ ARESZTOWANY

przy ulicy Mokotowskiej

Zaprosił na ucztę rywala i upoił go strychniną

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 5.VI.

Referent elektrowni w Chelmie Waclaw Jaszczuk otrzymał dymisję.

Pozornie nie wywarło to na nim wrażenia. Z lekceważeniem mówił o utraconej posadzie, a z

następca swym pozostawał w stosunkach zażyłych.

Przepastne są jednak głębokości duszy ludzkiej. Pod maską humoru i beztroski, jaką osłaniał się Jaszczuk, szalała burza nienawiści. Ze wstrętem myślał o swym konkurencji i pałał zemstą.

Z układnym uśmiechem zaprosił dnia pewnego na ucztę swego konkurenta. Była to jednak ucztą śmiertelną.

Kielich, który trzymała dłoń gościa, zatruty był strychniną. I pił Jaszczuk za zdrowie tego, przy którym śmierć się już czaiła.

W kilka godzin po uczcie zmarł w męczarniach nowy referent elektrowni.

Zniknął też z Chelma i Jaszczuk, a śledztwo ustaliło jego wina.

Ślady wskazywały, że zbiegł do Warszawy.

Tu też pojędli go listy gończe prokuratora z Lublina. Sprawę ujął w energiczne ręce komisarz śledczy Podgórski. Wkrótce ustalono, iż truciciel przebywał w mieszkaniu stróżki przy ul. Mokotowskiej 29.

Tu właśnie zjawiła się policja. Dozorczyni oświadczyła, iż nie zna zupełnie Jaszczuka.

Tymczasem uwagę jednego z wywiadowców zwróciło łóżko, na którym piętrowa się pierzyna. Pod tą właśnie pierzyną ukrywał się truciciel.

Aresztowano go i odprowadzono do więzienia.

Również aresztowano i opiekunkę Jaszczuka, Julję Zabelską.

Szczegółowy zwiada Grochowej pełne są romantyzmu.

O nią to pokłuli się nożami niedelni rywale, a to szynków i różnych podmiejskich spekulacji napływała radość, gdy zjawiała się cyganichy.

Wtedy sły geste kolejki, gra mofon wydarapywał walce, polki i shimmy, a mistrzowie od wytrychów, cudzych kieszni, od włamań i bandyckich napadów pręścigali się w hojności dla cyganichy z Gródeckiego.

Do mieszkanka jej w sutery-

Kościół zmieniony na muzeum

Niesamowita fantazja bogacza amerykańskiego

Złodzieje --- jako znawcy sztuki

Przy barwarze Montmorency w Paryżu znajduje się ciekawe muzeum założone przez miliardera amerykańskiego p. George'a Blumenthala.

Skoro rząd francuski nie pozwolił mu wywieźć bezcennych skarbów sztuki do Stanów Zjednoczonych, miliardera amerykański wpadł na ciekawy pomysł:

Pojechał do północnej Francji, zakupił stary kościół, pochodzący z średniowiecza, bar dzo uszkodzony pociskami niemieckimi, okazał go rozebrać, przewiózł ogółem do Paryża i obok swego mieszkania wznosił na nowo starodawną budowę; u

rzadzając w niej muzeum.

Szczegółnie zamilowane ma p. Blumenthal do dawnej kultury więc zbiory jego obfitowały w przepyszne zabytki sztuki egipskiej, asyryjskiej i babilońskiej.

Nie brakło jednak i nowszych dzieł artystycznych.

Przed kilku dniami zakradli się do tego osobliwego muzeum nieznani bliżej sprawcy i unieśli ze sobą najcenniejsze przedmioty, nieobliczalnej wprost wartości.

Musieli to jednak być specjalści, albowiem wybierali tylko rzeczy pierwszorzędne, dzieł sztuki o mniejszej wartości nie tknęli.

Mimo wielu milionów, jakie posiadają ich ojcowie, zabrały się do pracy. Taka bowiem nastąpiła moda, iż każda amerykanka pragnie być niezależną kobietą.

Miss Murray Butter, właścicielka kilkudziesięcimilionowej fortuny rzuciła się w wir polityki

I niemało oddaje korzyści partji republikańskiej. Pisuje artykuły, przemawia na zebraniach i w najbliższym czasie kandydować będzie jako poseł.

Piękna Rozamunda Pichon poświęciła się karierze scenicznej i występuje w teatrze „Miracel”, ciesząc się uznaniem krytyki i publiczności.

Córka Vanderbiltda Consuela jest rzeźbiarką

I niedawno urządziła wystawę swych dzieł, które ogólnie chwalebiono jakkolwiek nikt nie wiedział, iż twórczynią ich jest córka znanego milionera. Panna Vanderbilt wystąpiła bowiem pod pseudonimem.

Siostry Lewissohn otworzyły w dzielnicy robotniczej Nowego Jorku teatr popularny, urządzony z wielkim smakiem i cieszący się względami publiczności.

Miss Natalia Hommond jest poetką

Dość już mają przyjemności córki dolarowych magnatów. Znudziło się im beczynne życie, i rozkoszne próżniactwo przerywane zabawami, przyjęciami i podrózami.

W kilka godzin po uczcie zmarł w męczarniach nowy referent elektrowni.

Zniknął też z Chelma i Jaszczuk, a śledztwo ustaliło jego wina.

Ślady wskazywały, że zbiegł do Warszawy.

Tu też pojędli go listy gończe prokuratora z Lublina. Sprawę ujął w energiczne ręce komisarz śledczy Podgórski. Wkrótce ustalono, iż truciciel przebywał w mieszkaniu stróżki przy ul. Mokotowskiej 29.

Tu właśnie zjawiła się policja. Dozorczyni oświadczyła, iż nie zna zupełnie Jaszczuka.

Tymczasem uwagę jednego z wywiadowców zwróciło łóżko, na którym piętrowa się pierzyna. Pod tą właśnie pierzyną ukrywał się truciciel.

Aresztowano go i odprowadzono do więzienia.

Również aresztowano i opiekunkę Jaszczuka, Julję Zabelską.

Miljonerki amerykańskie

garną się do sztuki i polityki

EMANCYPACJA KSIĘŻNICZEK DOLAROWYCH

Dość już mają przyjemności córki dolarowych magnatów. Znudziło się im beczynne życie, i rozkoszne próżniactwo przerywane zabawami, przyjęciami i podrózami.

W kilka godzin po uczcie zmarł w męczarniach nowy referent elektrowni.

Zniknął też z Chelma i Jaszczuk, a śledztwo ustaliło jego wina.

Ślady wskazywały, że zbiegł do Warszawy.

Tu też pojędli go listy gończe prokuratora z Lublina. Sprawę ujął w energiczne ręce komisarz śledczy Podgórski. Wkrótce ustalono, iż truciciel przebywał w mieszkaniu stróżki przy ul. Mokotowskiej 29.

Tu właśnie zjawiła się policja. Dozorczyni oświadczyła, iż nie zna zupełnie Jaszczuka.

Tymczasem uwagę jednego z wywiadowców zwróciło łóżko, na którym piętrowa się pierzyna. Pod tą właśnie pierzyną ukrywał się truciciel.

Aresztowano go i odprowadzono do więzienia.

Również aresztowano i opiekunkę Jaszczuka, Julję Zabelską.

KLEPTOMANJA

nie jest chorobą

Zmiana francuskiego kodeksu karnego

Nowa teoria uczonego francuskiego

Na kongresie lekarzy sądowych w Paryżu, wygłosił znany uczonego francuski dr. Antheaume referat, dowodzący, iż kleptomania nie jest chorobą, a lekarze popełniają błąd, odsyłając osoby obciążone tą „chorobą” do domów zdrowia, zamiast do więzień.

Odkrywcą kleptomani był francuski lekarz dr. Magnan, a doktryna jego dała

głęboką bezpieczeństwa

wszystkim eleganckim złodziejom, plądrującym sklepy i domy.

Dr. Antheaume i asystent jego, chlubnie znany z swych prac na polu badań psychiatrycznych, dr. Rogues de Foursac, w ciągu pięciu lat obserwowali kleptomanię w szpitalach dla obłąkanych i w sanatorjach i ani w jednym wypadku nie mogli nabrać przekonania, aby pacjentki ich były osobami choremi. Przeciwnie — są to indywidualnie sprytnie, inteligentne i obznajmione doskonale z literaturą medyczną dotyczącą kleptomani. Wiele takich osób zdołał zdemaskować dr. Antheaume.

Wyjątek z tej ogólnej reguły stanowią paralitycy i obłąkani ale tacy chorzy kradną przedmioty bez żadnego wyboru, które nie przynoszą im żadnego pożytku.

Natomiast

eleganckie kleptomanki

wałęsame się od sklepu do sklepu mądre wybierają przedmioty i pobudką ich czynową jest chciwość.

Dr. Antheaume domaga się więc zmiany kodeksu karnego, który uwzględnia błędną teorię lekarza o kleptomani.

STRAJK W CZASIE ŻNIW

Zawstydziliby się wielki poeta, który zarzucił Polsce, że jest pawiem i papugą narodów, gdyby mu tak dane było z zaświatów spojrzeć dziś na miłą Ojczyznę: wyindywidualizowaliśmy się (najdłuższe chyba słowo polskie) — najzupełniej, ani śladu jakowegoś papuziego nasiadownictwa.

Ta nasza silna i wybitna indywidualność narodu przejawia się nie tylko w sferze wyższych dziesięciu tysięcy, ale nawet w środowisku niższych intelektualnie 20 milionów chłopów. Chcemy się robić strajk względem tego, że różne jensze ludzie robią, to la czego my nie mawa robić?

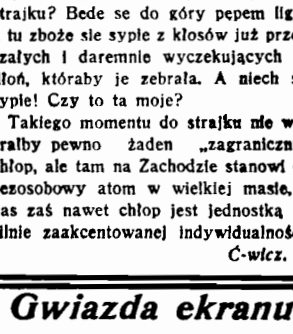
Już to stałe dążenie do nieróbstwa możnaby uważać za pewną cechę indywidualną, ale jest to cecha drugorzędna. Najślimiej zaznacza się indywidualność u naszego kmiotka w tem, jaki mianowicie czas wybiera, by poleżeć sobie do góry brzuchem bez względu na to, jakie skutki dla kraju może pociągnąć za sobą to „włosciańskie” dołce far niente.

Po województwie płockiem uwiązają się na rowerach agitatorzy, namawiający „pracowitego chłopka” do strajku w czasie żniw. Co rozumem, to się nazywa postęp: agitatorzy chłopscy dziś na rowerach, jutro może na motocyklach, pojutrze zaś w wytornych fiatach, czy Bulcach! Niech nam głupia „zagranica” spróbuje zalponować! Zapędziliśmy ją w kozłi róg.

Czas na strajk wybrany jest jaknajodpowiedniejszy. Cóż za sens byłoby strajkować np. w zimie, kiedy roboty prawie niema? Tyle tylko, co gadzinie obrzadzić, babę dla porządku sprać i konieć. Nawet bydłaka na „pańskie” puszczać nie można, bo przecie na polu śnieg. Nawyży tam w nocy pojechać bosami saniami do pańskiego lasu i „spuścić” jakiegoś chojaka, ato i dwa, a s tamto zapawaj nie taka wielka robotka.

Tymczasem w czasie żniw pracy jest gęsto i to przez bardzo głodną, gdyż

Gwiazda ekranu



Tracąca już myślką sensacyjna sztuka „Trilby”, która w ciągu lat świeciła triumfalny pochod, zdobywając sceny na obu półkulach — została obecnie przetransponowana na film w Ameryce. „Trilby” kreuje nowo odaryta gwiazda, której wroda i talent wywołują entuzjazm. Jest to artystka Andre: Lafayette, amerykanka, pochodzenia francuskiego, która przedstawiła powyższą zamieszczoną fotografię

Górale zakopiańscy w Paryżu



Na wystawie Sztuki dekoracyjnej w Paryżu przybyli górale Zakopiańscy i budzą powszechne zainteresowanie nie tylko swymi kostiumami, ale i oryginalną muzyką góralską.

Katastrofa samochodowa

pod Środą

AUTOMOBILISCI!

ostrożnie na zakrętach!

tam na was czyha śmierć

a życie tak piękne!

Onegdaj pod miasteczkiem Środa w Poznańskim zdarzył się straszny wypadek samochodowy.

Szosa w kierunku Janowa jechał motocyklem Jan Łuczak, brat fabrykanta maszyn ze Środy. Na skręcie szosy motocykl jadący z wielką szybkością wpadł na jadący w przeciwnym kierunku samochód p. Frackowiaka z Dębicy.

Skutki uderzenia były straszne. P. Łuczak wyleciał z siedelka, motocykl uderzył głową o kamień, a następnie o drzewo roztrzaskał sobie głowę i skonał na miejscu.

P. Frackowiak zmarł z odniesionych ran w szpitalu we Środzie.

Motocykl został zupełnie zdruzgotany.

Jest to już drugi w bieżącym tygodniu wypadek samochodowy na tym odcinku szosy.

Przednio uległy wypadkowi cztery osoby jadące samochodem d-ra Borszewskiego prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

„Legja”

I „Warszawianka”

na prowincji

W dn. 6 i 7 b. m. oba popularne zespoły warszawskie „Legja” i „Warszawianka” wystąpią na prowincji.

Wojskowi grać będą w Wilnie z tamtejszemi drużynami „Wilja” i W.K.S. „Pogoń”, „Warszawianka” zaś wyjeżdża do Poznania na rewanż z „Unją”, z którą utrzymuje od dwu lat bliskie stosunki. Klub poznański obchodzi w dniach tych jubileusz swego 10-lecia, zaproszenie „Warszawianki” ma tedy charakter wysoce wardyczny i kurtyazyjny.

„Legja”

I „Warszawianka”

na prowincji

W dn. 6 i 7 b. m. oba popularne zespoły warszawskie „Legja” i „Warszawianka” wystąpią na prowincji.

Wojskowi grać będą w Wilnie z tamtejszemi drużynami „Wilja” i W.K.S. „Pogoń”, „Warszawianka” zaś wyjeżdża do Poznania na rewanż z „Unją”, z którą utrzymuje od dwu lat bliskie stosunki. Klub poznański obchodzi w dniach tych jubileusz swego 10-lecia, zaproszenie „Warszawianki” ma tedy charakter wysoce wardyczny i kurtyazyjny.

„Legja”

I „Warszawianka”

na prowincji

W dn. 6 i 7 b. m. oba popularne zespoły warszawskie „Legja” i „Warszawianka” wystąpią na prowincji.

Wojskowi grać będą w Wilnie z tamtejszemi drużynami „Wilja” i W.K.S. „Pogoń”, „Warszawianka” zaś wyjeżdża do Poznania na rewanż z „Unją”, z którą utrzymuje od dwu lat bliskie stosunki. Klub poznański obchodzi w dniach tych jubileusz swego 10-lecia, zaproszenie „Warszawianki” ma tedy charakter wysoce wardyczny i kurtyazyjny.

Święta pieśń w Białymstoku.

Już we wtorkowym Nr 2 „Dziennika” zakomunikowaliśmy publiczności białostockiej miłą wiadomość o „Świętej Pieśni” w Białymstoku, która nam urządziła

meana przyszłość naredu, przedzielił szkół powszechnych i średnich

naszego gronu wojewódzkiego. Zdrowa i chwalebna inicjatywa organizatorów tego „Święta” pod przewodnictwem kuratora Okręgu szkolnego p. J. Pyliakowskiego napawno zdobyła serca białostoczian, którzy tłumnie w dniu dzisiejszym i jutrzejszym wzięli gromadnie udział w uroczystościach

którą nam zgętuje nasza kochana młodzież szkolna.

Bardzo urozmaicony program „Święta pieśni” rozpoczął się od hymnu „Bogurodzica” z wieku XIV.

Słowo wstępne w dniu 6 i 7 czerwca wygłosił o godz. 8 ej wysławiając profesor i kompozytor p. E. Walter, w dniu zaś 7 go o godz. 1 zej w pol. p. K. Czerniecki, profesor państwowego gimnazjum męskiego w Białymstoku. Przynajmniej raz jeszcze, że śpiewanie pieśni w dniu 6 czerwca o godz. 8-mej odbędzie się dla młodzieży szkół średnich, w dniu 7 czerwca o godz. 1-zej w pol. dla młodzieży szkół powszechnych, a wieczorem tego samego dnia o godz. 8-mej dla całej publiczności białostockiej. Dla orientacji podajemy poniżej program „Święta pieśni”.

Część 1-sza

1. „Bogurodzica” Hymn z w. XIV go.

2. Słowo wstępne o pieśni polskiej.

Część 2-ga

1. W. Szamotulski. (w. XVI) „Ach mój niebieski Panie!”

2. M. Zieleniński. (w. XVII) „In Monte Oliveti”.

3. K. Kurpiński. (w. XVIII) „Polonez”.

Część 3-cia

1. K. Lubomirski „O gwiazdeczko!” (w. XIX), „Góralu, czy ci nie żal!”—melodia ludowa (w. XIX), c) P. Maszyński „O ziemio, ty, ziemio” (w. XIX).

2. a) St. Moniuszko „Przyliciecił sokołowie” (w. XIX), b) Z. Noskowski „A jak poszedł Król na wojnę” (w. XIX), c) „Dola” melodia ludowa w układzie St. Niewiadomskiego (w. XIX)

3. a) Z. Noskowski „Skowroneczek” (w. XIX), b) M. Kotarbiński „Noc majowa” (w. XIX), c) „Gdy w czystym polu”—melodia ludowa (w. XIX)

4. a) „Ty ze mnie sydzisz dziewczyno” melodia ludowa w układzie St. Galla (w. XIX), b) St. Moniuszko „Cichy domku tercet z op. „Straszny dwór” (w. XIX), c) St. Niewiadomski „Zaszumił las” (w. XIX).

Część 4-ta

1. „Cześć polskiej ziemi” melodia z r. 1831. b) F. Nowowiejski „O polski Kraju święty” (w. XIX), c) F. Nowowiejski „Rota” (w. XX.)

Kierownicy chórów: Szkoły powszechnej № 1—p. R. Matyszewski, Seminarjum nauczycielskiego—p. L. Chmielewski, Gimnazjum żeńskiego p. St. Sobierski, Gimnazjum męskiego p. A. Szymulski.

Pan Dr. Szaykowski pożegnał się melancholijnie z Powiatową Kasą Chorych w Białymstoku.

Naraził swego starego, nie niewyprobowanego przyjaciela p. Dra Ostromeckiego na przykre stomaszanie się przed Magistratem i Radą Miejską.

W dniu 4 czerwca r. b. Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku przeszła oficjalnie pod zarząd nowoobраниch władz, powołanych z woli ubezpieczonych pracodawców. Byli Komisarz p. dr. Szaykowski, pomimo, że został w smutnej pomieędzy wielu, wielu innymi sprawami, spuścizną 140 000 zł. długu.

nie omieszkał w pomiatycznej formie wydać pożegnającego manifestu (oczywiście na koszt Kasy Chorych, zaiegłość p. B. Hupertowi 1171 zł. 37 groszy)

do „ludzi nieświadomych, a nawet świadomie szkodziących” i zwolników „jego ideologii”

w której grzmi, poucza i odkrywa w Białymstoku pierwsze związki humanitarności jego „ideologii”

Nie chcemy nikomu sugerować swoich myśli, dlatego radzimy dla ciekawości przeczytać „Biuletyn № 3” z dnia 2 czerwca 1925 r. (przekazanie Zarządu Kasy Chorych) dla przekonania się czym jest nacechowany cały biuletyn. Manifest do wszystkich narazie młob [nas interesuje; gorzej

przedstawił się stan finansowy kasy.

Sto czterdzieści tysięcy długu w spuściznie to smutne. Najważniejszą pozucją długów bo 70.000 zł. 18 groszy stanowi dług Magistratu m. Białegostoku za koszty le-

Co znaczy urządzić po europejsku!

Niedawno otworzony zamiejski ogród w drodze do letnisk Ignatki, a już przyciąga tłumy publiczności którzy spędzają przyjemnie wolny czas na łonie przyrody.

Przygrywa codziennie koncerty symfoniczne lub wojskowe. Nowej placówce możemy pochwalić doskonałego pomysłu i nie wątpimy że będzie to jedyną rozrywką białostoczian. Co najważniejsza została urządzona komunikacja stała samochodowa która kursuje od apteki Ajzenstadtta aż do letnisk Ignatki z przystankiem przy ogrodzie zamiejskim.

Ogród zamiejski jest urządony wg ostatnich wymagań po europejsku, położony w doskonałej okolicy (elektryczność) i efektywnie oświetlony, zaopatrzone w wygodne łóżka i gabinety. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuch-

niem. Przygrywa codziennie koncerty symfoniczne lub wojskowe.

Słuszna kara.

Za niezabezpieczenie maszyn Białostockie 3 osoby na ogólnie zostały ukarani przez Starostwo sum. 400 złotych. b.



Kino „APOLLO”

Dziś Premjera Ceny od 1 złotego

Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wiecz. Kasa od godz. 6-jej

Najgenialniejsze arcydzieło Maupassanta ekranu twórcy niezapomin. „Madame Dubarry” „Anna Boleyn” „Rozita” i innych

ERNSTA LUBICZA

odmalowujące dramatyczne strony Współczesnych małżeństw

Film o potężnym rozmachu z imponującą wystawą i czarującymi kobietami

„WYRAFINOWANA KUSIELEKKA”

MOTTO:

Kobieta raczej wybaczy temu, Kto zbyt pochopnie skorzystał z okazji, niż temu, Kto nie skorzystał wcale.

Maupassant.

Prawdliwie wielki film w 7 mlu aktach na temat wierności małżeńskiej i słabości kobiecych. W ROLACH GŁÓWNYCH:

MARY PREVOST jako Mizi, żona profesora Sztok, krótkowzroczna do tego stopnia, że nie odróżnia męża... od jego przyjaciół. FLORENCE VIDOR jako Szarlota, żona Dr. barona wzór cnot małżeńskich przez pomyłkę, całująca się z przyjacielem męża.

uwaga! Do każdego 2 biletów (z wyjątkiem ulgowych) dodaje się bezpłatnie kieszonka teatralna „Pochette comedia” zawierająca karmelki „FUCHS” oraz cudną niespodziankę.

Zabawa strzelecka w świetlicy policyjnej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem zabawa strzelecka w świetlicy policyjnej, pod kierownictwem zastępcy prezesa Zarządu „Strzelca” p. Szełki. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa, tańca prowadzić będzie profesor tańców p. Sokółowski. W bufecie goście znajdą wszystkie

to co jest mile w pragnieniu. W czasie przerw dużo urozmaicono. Biorąc pod uwagę, że dochód z zabawy przeznaczony zostaje na zadanie kasy Związku Strzeleckiego publiczność bezwzględnie skorzysta ze sposobności zabawy i odwiedzi w dniu dzisiejszym świetlicę policyjną.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 10 grudnia 1925 roku wyznaczony został termin pierwsiakowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1/1478 nieruchomości na wsi Hajnówka, gm. Białowieża, pow. Białostocki, przestrzeni około 1.000 mtr. kwad. należąca do Stanisława Łukjanika, z nabycia od Antoniego, Michała i Daniela br. Melcerów, jako spadkobierców po zmarłym ojcu swym Antonim Melcerze.

2/1212 nieruchomości na wsi Chłimony gm. Nowy-Dwór, pow. Sokołowski, przestrzeni 6 dział. 1440 mtr. kwad. należąca do Szymona Kalenika z nabycia od Michała Salima, jako spadkobiercy po zmarłym ojcu swym Benedykcie Sulima.

3/1488 nieruchomości na wsi Ostrówka, gm. Zabłudowska, pow. Białostocki, przestrzeni 2 morgi 98 pretów, należąca do Józefa Jabłońskiego z nabycia od Bazylego Krupickiego, jako spadkobiercy po zmarłym ojcu swym Awksentjuszu Krupickim.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do

poświęconych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków, przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1918.

Białystok, dn. 26 maja 1925 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/578, Józefie Amstipowskim vel Mstibowskim wierzyciela sumy 10.000 rubli, zabezpieczonej pod № 2 w dziale IV wykazu księgi hipotecznej „Białystok 30”.

2/550 Michale Karpowiczu współwłaściciela dóbr ziemskich „Józefowo” w pow. Białostockim położonych.

Termin regulacji spadkowych wyznaczony został na dzień 18 go grudnia 1925 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 26 maja 1925 r.

W № z dnia 5 czerwca r. b. „Dziennika Białostockiego” za podpisem właściciela dóbr Rafałówka p. Mikołaja Kawellina obwieszczone zostało w dziale ogłoszeń płatnych, iż tenże p. Kawellin wobec pogwałcenia przez kupców leśnych p.p.: K. Cukiera, Ch. Wirgina i Sz. Minberga zawartych umów w przedmiocie administracji i eksploatacji lasów oraz gospodarstwa rolnego na obszarze dóbr Rafałówka odwołał wszelkie służące wymienionym osobom pełnomocnictwa do zarządu rzeczonych dóbr i lasów oraz zastępowania jego interesów.

Wobec takiego ogłoszenia niżej podpisani podają do powszechnej wiadomości, że nie przysługują p. M. Kawellinowi prawa cofnięcia pełnomocnictw, a to z tej racji, iż w podpisanych przez niego umowach, na które sam się powołuje, zastrzeżone zostało, że nie można cofnąć pełnomocnictw do czasu rozwiązania umów względnie ich ekspiracji.

Ze jednak umowy nie zostały rozwiązane ani też nie ekspirowały conajmniej przedwznesne jest obwieszczenie p. Kawellina jako akt bezprawny nie mający żadnych konsekwencji. Zwracamy oświadczamy, iż mimo wszelkich zakusów i bezzasadnych pretensji p. Kawellina w dalszym ciągu prowadzimy eksploatację dóbr Rafałówka mając po temu wszelkie prawa zgodnie z nierozwiązanym do dnia dzisiejszego kontraktem, a zażądaliśmy osobiste pomiędzy nami a p. Kawellinem, nie mogą w niczym ubliżyć prawu osób trzecich, tak lub inaczej w eksploatacji dóbr Rafałówka zainteresowanych.

581 K. Cukier, Ch. Wirgin i Sz. Minberg.

NERWOWI, NEURASTENICY którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyty, tycie, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów” 513 Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Am Leegen Tor 15.

ZNAKOMITE HYDEKO DENS DO CZYSZCZENIA I POLERKI WARSZAWA 1925 WSKAZUJE DO NABYCIA

KINO „MODERN” Dziś Kasa: 6 Początek: 6.45 „Wieża Milczenia” 8-mio aktowy potężny dramat.

Zarząd Spółdzielni Zakładowej Manufaktur „S. H. Cytron” Sp. Akc. w Supraślu ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że w dniu 29 go czerwca 1925 r. o godz. 5-jej po pol. w Białymstoku, w lokalu Zarządu przy ul. Kupieckiej № 35 odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej 2) Rozpatrzenie bilansu za czas od 17/6 — 31/12 1924 oraz Rachunku Zysków i Strat. 3) Podział Dywidendy 4) Ustalenie budżetu na r. 1925 5) Wybory 2 ch Członków Zarządu i 5 członków Kom. Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonariusze, życzące sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni za 7 dni przed tem złożyć swoje Akcje lub świadectwa do Kasy Zarządu przy ul. Kupieckiej 35. 587

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia Przemysławka Woda polarna do zmywania głowy chłodzi i chroni przed migreną. Oryginał tylko z firmy HENRYK ŻAK-POZNAŃ !!! Zadzajcie wazędzie!!!

OGŁOSZENIE. 586 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha № 17 ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1925 roku o godzinie 10-jej z rana w Białymstoku przy ulicy Nadzecznej pod № 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Żelazniewicza Mieczysława Olszawskiego i Pawła Wojnarowskiego, a mianowicie na wóół rozebranego cyrkowego budynku ocenionego na 1500 złotych. Cyrkowy budynek obejrzany być może w dzień licytacji. Białystok, dnia 2 czerwca 1925 r.

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Leczy i przedwioł. promien. Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 17.

Wzburzenie drobnego Zgubiono zaświadczenie wyd. przez gm. Zabłudowa na imię Anny Gregorzukówny zam. przy ul. Zamienhofs 557

Dr. Leon Kryński Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-5. Kobiety i dzieci od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 3.

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Konstantego Zajączkowskiego zam. w m. Staro- 558

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skrone. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego № 8.

Zgubiono waksel na samą 70 zł. płatny 10/V 1925 r. akceptowany Spółdzielnię Wojskową Ostrów Komorowo Pejłlik na zlecenie Franciszka Strzyżewskiego zam. przy ul. Sukiełanej 589

WARUNKI PUBLIKACYJNE: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8. CENY DRUKU: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w zakładzie na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wiersz Zł. — gr. 12. Opłaty tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.